

Krzysztof Łukasiewicz

ORCID: 0000-0002-9657-3385

Uniwersytet Wrocławski

## Nie tylko o semantyce

Jednym z najbardziej zniechęcających komunałów refleksji o człowieku i jego świecie jest ten o wieloznaczności terminu i pojęcia „kultura”. Pojawia się on w bardzo różnych momentach dyskusji i pełni wielorakie funkcje, czasami nawet argumentacyjną, chociaż jest ona jedynie pozorna. Oczywiście nie wyróżnia to nadmiernie wspomianej kategorii w humanistycznym wokabularzu, jednak znamienne jest, że kiedy wybitny historyk idei Jerzy Jedlicki charakteryzował trudności uprawianej przez siebie dziedziny, przywołał przypadek „kultury”. Miało to miejsce w kontekście problemu nieprecyzyjności oraz jego związków z myśleniem i językiem potocznym, komplikujących badania humanisty:

Dotyczy to w szczególności dwóch rodzajów pojęć: po pierwsze, pojęć zbiorowych, oznaczających pewne syndromy cech i właściwości, które miałyby być takim gromadom wspólne albo dla nich w jakimś sensie charakterystyczne. W drugim przypadku chodzi o takie pojęcia, jak k u l t u r a (często z przydawkami ograniczającymi, np. umysłowa, artystyczna, polityczna, moralna, materialna), e t o s (rycerski, mieszczański, rewolucyjny), ś w i a d o m o ś ć (narodowa, klasowa), m y ś ł (polityczna, społeczna, filozoficzna) i innego tego rodzaju. Można by do tego dodać trzeci zbiór pojęć, mianowicie formacje umysłowe, polityczne czy estetyczne, takie jak l i b e r a l i z m, p o z y t y w i z m, s o c j a l i z m itd., których definicje i atrybucje sprawiają badaczom niezmiernie wiele kłopotów<sup>1</sup>.

Chwila nad tym namysłu pozwala dostrzec, że nie chodzi jedynie o wąsko czy językowo ujęte znaczenie, ani nie o szkolną poprawność czy semantyczny puryzm. Jak bowiem już dawno stwierdzono, słowa nie tylko oznaczają, ale i działają. Dlatego to, że z rzeczownikiem „kultura” i jego pochodnymi łączono i wciąż łączy się tak wiele znaczeń, wymaga osobnego i uważnego prześledzenia, które powinno ujawnić, ze splotem jakich czynników i mniej lub bardziej wyraźnych intencji mamy do czynienia, oraz jakie zmiany semantyczne, kategorialne i koncepcyjne to za sobą pociągało. W tej też mierze owa wieloznaczność o niczym nie rozstrzyga, ale stanowi poznawcze wyzwanie.

---

<sup>1</sup> J. Jedlicki, *Kłopoty pojęciowe historyka*, [w:] *Idealy nauki i konflikty wartości*, red. E. Chmielecka, J. Jedlicki, A. Rychard, Warszawa 2005, s. 267. Zob. J. Jedlicki, *Historia a świat wartości*, Warszawa 2022.

Może nawet na miano zaskakującego paradoksu zasługuje, że ciąglemu eksponowaniu tej wieloznaczności czy narzekaniu tak rzadko towarzyszą próby tego uporządkowania i zinterpretowania. Jak wysoko nie cenić dorobku polskiej myśli o kulturze i znajomości jej dziejów, to wciąż brakuje obszernego i całościowego opracowania tego, co w polskim języku oraz refleksji działa się wokół słów „kultura” i „cywilizacja”. Cenne, ale skupione czasem na pojedynczych przykładach — i nie tak znowu liczne — artykuły i przyczynki dotyczące tej problematyki<sup>2</sup>, zarysowują zaledwie jej zakres i treść. Opracowanie w pełni satysfakcjonujące, a więc przekraczające jedynie referowanie, co dla danego autora czy w danym dziele oznaczała „kultura” względnie „cywilizacja”, czeka dopiero na realizację. Inaczej jeszcze to ujmując, warto włączyć się w to, jak współcześnie ujmuje się zadania i metody semantyki historycznej. Sposób jej uprawiania przez Reinharta Kosellecka<sup>3</sup> i jego następców nie musi stanowić obowiązującego wzorca, ale jest świetnym punktem wyjścia i poznawczą inspiracją. Specjalnego przy tym znaczenia nabiera to, że dla owego niemieckiego badacza przemiany dokonujące się w oświeceniu stanowiły przedmiot intensywnej eksploracji. A nawiązując do tytułu znanej książki Neila Postmana z 1999 roku<sup>4</sup>, „w stronę XVIII stulecia” prowadzą badania nad zadomawianiem się, krystalizowaniem pojęciowej zawartości oraz nabieraniem charakteru terminu przez interesujące nas tutaj słowa „kultura” i „cywilizacja”.

Oczywiste jest przy tym, że mając na uwadze ich później ustalony sens i ewokowaną sferę zagadnień, namysł nad nią dostrzegamy *avant la lettre*. Co więcej, trzeba uznać, że nie tylko warunkował, ale także płynęły z niego impulsy do semantycznych zmian. Jeśli — powtórzmy — słowa bywają czynnikiem sprawczym, to siłę

<sup>2</sup> Zob. S. Wędkiewicz, *Cywilizacja czy kultura? Z zagadnień terminologii nauk humanistycznych*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, Kraków 1928, t. 2, s. 501–521; M.H. Serejski, *Początki i dzieje słów „kultura” i „cywilizacja” w Polsce*, [w:] M.H. Serejski, *Przeszłość i teraźniejszość. Szkice i Studia historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 237–249; J. Jedlicki, *O narodowości kultury*, „Res Publica” 1987, nr 2; C. Głombik, *Z historii pojęć „kultura” i „cywilizacja” w piśmiennictwie polskim*, [w:] C. Głombik, *Zapomniani krytycy, nieznani filozofowie*, Lublin 1988, s. 65–70; C. Głombik, *Józef Jaroszewicz a polski rodowód pojęć „cywilizacja” i „kultura”*, [w:] *Rozważania o państwie i prawie*, red. A. Lityński, Z. Tobor, L. Tyszkiewicz, Katowice 1993, s. 64–77; C. Głombik, *Zur Geschichte der Begriffe „Kultur” und „Zivilisation” in humanistischen Schrifttum Polens*, „Archiv für Kulturgeschichte” 75, 1993, z. 1, s. 91–111; B. Działoszyński, *Cywilizacja Szkice z dziejów pojęcia w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2018; W. Klimeczyk, *Cywilizacja jako proces*, cz. 1. *Korzenie idei*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 15, 2022, nr 1, s. 9–28; W. Klimeczyk, *Cywilizacja jako proces*, cz. 2. *Kryzys idei*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 16, 2022, nr 2, s. 27–46.

<sup>3</sup> R. Koselleck, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, przeł. J. Merecki, W. Kunicki, Warszawa 2009, tu szczególnie cz. III: *O semantyce i pragmatyce języka Oświecenia*, s. 309–391; R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. W. Kunicki, Poznań 2001, tu szczególnie rozdziały *Historia pojęć a historia społeczna*, s. 130–154; *Historia społeczna a historia pojęć*, s. 389–412. Zob. też A. Nowak, *Reinhart Koselleck — intelektualna biografia historyka i jej odbicie w korespondencji z Carlem Schmittem*, „Dzieje Najnowsze” 54, 2022, nr 4, s. 5–23.

<sup>4</sup> N. Postman N., *W stronę XVIII stulecia*, przeł. R. Frąc, Warszawa 2001.

oddziaływania zawdzięczają układowi określonych czynników i warunków. Nie ma zatem błędu prezentyzmu w tytule interesującej książki Micheala C. Carharta *The Science of Culture in Enlightenment Germany*<sup>5</sup>, ani w równie ciekawej pracy Hana F. Vermeulena *Before Boas. The Genesis of Ethnography and Ethnology in the German Enlightenment*<sup>6</sup>. Dawniejsi historycy myśli dowiedli, że w wieku osiemnastym narodziło się „nowe ujęcie dziejów” (W. Dilthey) czy wręcz nastąpiło „zdobycie świata historycznego” (E. Cassirer)<sup>7</sup>. Wiązało się z tym odkrycie problematyki kultury oraz początki kariery tego terminu i pojęcia, zwłaszcza że w grę wchodziła refleksja o dziejach dalece wykraczająca poza późniejsze pojmowanie historiografii. W pełni zatem zasadnie redaktorzy zainicjowanej przed kilkoma laty serii wydawniczej „Filozofia kultury” poświęcili jeden z jej pierwszych tomów właśnie oświeceni<sup>8</sup>.

Ponadto należy uwzględnić jeszcze co najmniej trzy kwestie. Pierwsza dotyczy tego, że jakkolwiek przywołani zostali powyżej bardzo autorytatywni badacze, to mimo bogatej literatury naukowej dotyczącej epoki oświecenia, nowsze historiograficzne analizy komplikują jej obraz. Mocno przesiąknięte racjonalizmem spojrzenie Cassirera jest nie do obrony, a obraz oświecenia powstały w pierwszych dziesięcioleciach PRL razi dziś jednostronnością. Innymi słowy, nowsze, pogłębione badania nad tą epoką<sup>9</sup> pozwalają bardziej precyzyjnie uchwycić i lepiej zrozumieć powstawanie oraz przemiany zagadnienia, pojęcia i terminu kultura. Jeśli nawet niedawne jednoznaczności ustępują dziś miejsca ujęciom bardziej wieloznacznym czy zniuansowanym, sprzyja to większej dynamizacji historiograficznych obrazów. Istotną funkcję pełni też szersza debata nad ideą oświecenia<sup>10</sup>, która może nie tyle straciła doniosłość, ile zyskała wiedzę o swoich uwarunkowaniach i konsekwencjach.

Po drugie, połączenie z powyższym formalnej przestrogi przed posługiwaniem się nadmiernie pojemnymi formułami, prowadzi do większej wrażliwości na hi-

<sup>5</sup> M.C. Carhart, *The Science of Culture in Enlightenment Germany*, Cambridge-London 2007.

<sup>6</sup> H.F. Vermeulen, *Before Boas: The Genesis of Ethnography and Ethnology in the German Enlightenment*, Lincoln-London 2015.

<sup>7</sup> W. Dilthey, *Wiek osiemnasty i świat historyczny*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, [w:] *Rozum, człowiek, historia*, red. J. Szczepański, Kraków 2018, s. 9; E. Cassirer, *Filozofia oświecenia*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2010, s. 180–213.

<sup>8</sup> *Oświecenie*, red. B. Szymańska, P. Mróz, A. Kuchta, Kraków 2017.

<sup>9</sup> Jedyne dla przykładu wskażę parę polskich prac: S. Filipowicz, *Galimatias. Zaprzepaszczony sens Oświecenia*, Warszawa 2014; *Znaczenie filozofii Oświecenia. Człowiek wśród ludzi*, red. B. Grabowska, A. Grzebiński, J. Żelazna, Toruń 2016; M. Parkitny, *Nowoczesność oświecenia*, Poznań 2018; *Oświecenie, czyli tu i teraz*, red. Ł. Ronduda, T. Szerszeń, Kraków-Warszawa 2021; *Pochwała cienia. Wiek osiemnasty*, red. K. Najdek, K. Tkaczyk, Warszawa 2021.

<sup>10</sup> Z tego też względu pouczające jest hasło *Aufklärung*, które na potrzeby redagowanego przez Kosellecka słownika „historycznych pojęć podstawowych” przygotował Horst Stuke ([w:] *Geschichtliche Grundbegriffe. Historischen Lexikon zu politisch-sozialen Sprache in Deutschland. Band 1 A–D*, red. O. Brunner, W. Conz, R. Koselleck, Stuttgart 1974, s. 243–342).

storyczne odmienności. Gertrude Himmelfarb badając „drogi do nowoczesności” uwzględniała zatem, jak różny potencjał miało oświecenie brytyjskie, francuskie i amerykańskie<sup>11</sup>. Ma to również wymiar terminologiczny i pojęciowy, co unaczyniają choćby analizy porównawcze<sup>12</sup>. Jeszcze raz warto odwołać się do opinii Jedlickiego, który nazwał kiedyś oświecenie „najbardziej dramatycznym zwrotem w dziejach nowożytnej kultury polskiej”<sup>13</sup>. I — co ważne z uwagi na rozważane tutaj kwestie — dopełnił to następującą oceną: „W myśli polskiej problem opcji cywilizacyjnej pojawił się w połowie XVIII wieku, by wkrótce stać się — obok kwestii reformy ustroju państwowego — naczelnym tematem kultury polskiego Oświecenia”<sup>14</sup>.

Być może najpełniej oddającym zarówno wielość owego czasu, jak i dzisiejsze o nim myślenie, jest zdobywająca coraz szersze uznanie kategoria „sarmackiego oświecenia”. Jeśli wywodzi się ona z dążenia do przełamania dotychczasowych schematów i tkwi w niej tendencja rehabilitująca, to pewną przeciwwagą są dla tego filozoficznie uargumentowane i mocniej zorientowane na ideę oświecenia oceny, iż — nawiązując do słynnego tekstu I. Kanta — jednak z „własnej winy” pozostaliśmy nieoświeceni<sup>15</sup>.

Po trzecie, nie sposób pominąć tutaj okoliczności, zarazem jednak wystrzegając się uznania, że wszystko ona wyjaśnia, iż Stanisław Pietraszko, twórca polskich uniwersyteckich studiów kulturoznawczych, założyciel i długoletni redaktor niniejszego periodyku, swą naukową i akademicką drogę rozpoczął od badań nad literaturą oświeceniową. W jego autorstwa słownikowym haśle dotyczącym Adama K. Czartoryskiego znalazła się uwaga, że tegoż *Myśli o piśmie polskiej* to „próba syntezy kultury polskiej”, która zawiera w sobie „interesujące całościowe ujęcie problematyki kultury”<sup>16</sup>. Z jednej strony warto to potraktować jako wskazówkę do takiego sposobu lektury dzieł dawnych, który pozwala dostrzec ważną dla nas problematykę, choć z reguły pojawiała się ona pod różnymi pseudonimami. Z drugiej jednak można tu dostrzec świadectwo zrozumienia roli dziedzictwa intelektualnego jako tła, warunku i swoistego wyzwania. Wynikają z tego wskazanie na niewystarczająco jeszcze rozpoznaną tematykę oraz postulat jej badaw-

<sup>11</sup> G. Himmelfarb, *Drogi do nowoczesności*, przeł. K. Wudarska, Warszawa 2018.

<sup>12</sup> M.J. Siemek., *Kultura i cywilizacja. Między tradycją a nowoczesnością*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia — kultura — polityka*, red. A. Ławaty, H. Orłowski, Poznań 2003, s. 287–301. Oświecenia dotyczy w tym tomie rozprawa T. Namowicza (s. 337–345).

<sup>13</sup> J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują*, Warszawa 1988, s. 22.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>15</sup> M.J. Siemek, *Oświecenie — polskie lekcje nieodrobione*, [w:] *Dogmatyzm, rozum, emancypacja. Tradycja Oświecenia we współczesnym społeczeństwie polskim*, red. P. Żuk, Warszawa 2005, s. 17–34. Zob. też w tej pracy artykuł J. Kochan, *(Nie)obecność Oświecenia*, s. 35–47.

<sup>16</sup> S. Pietraszko, *Czartoryski Adam K.*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, red. B. Baczeko, A. Przymusiak, Wrocław 1971, s. 66.

czej eksploracji. W nowoczesny sposób traktowana semantyka historyczna służy nieodzowną i niezawodną pomocą w realizacji takiego zadania.

Krótko mówiąc, intencje i pytanie, które legły u podstaw przygotowania tomu *Archeologie kulturoznawstwa* („Prace Kulturoznawcze” 2021, nr 4), zyskują w niniejszym kontynuację.